

Sherwood - RD-705i

Sherwood Electronics Labs zostało założone w Chicago w 1953 przez legendę inżynierii audio — inż. Eda Millera. Od samych początków markę Sherwood utożsamiano z innowacją i doskonałością wykonania. W ciągu 60 lat konkurencja pojawiała się i zniknęła. Technologię wymyślano i tworzone na nowo. Jednak Sherwood trwa i dominuje. Marka Sherwood jest dziś międzynarodową ikoną jakości elektroniki w ponad pięćdziesięciu krajach i właściwie może być definiowana w dwóch słowach: klasa światowa. Testowany przez redakcję Magazynu Stereo amplituner RD-705i wyposażono w obsługę Wi-Fi/Ethernet, co sprawia, że obsługa strumieni audio, w tym radia internetowego, nie stanowi problemu. Siedmiokanałowa końcówka mocy zapewnia do 110 wat na kanał w trybie Surround. Dodatkowo urządzenie ma możliwość obsługi dwóch stref nagłośnienia. W standardzie otrzymujemy trzy wejścia HDMI 1.4 i jedno wyjście z obsługą wizyjnego sygnału 3D/ARC. Mamy również do dyspozycji mikrofon do przeprowadzania kalibracji akustycznej pomieszczenia. Opcjonalnie mamy możliwość użycia technologii Bluetooth. I to wszystko za niewiele ponad 1500 zł. Dzięki temu amplitunerowi użytkownicy mogą korzystać z głównego systemu A/V i z radia internetowego oraz innych usług muzycznych strumieniowych, udostępniających rozgłośnie radiowe z całego świata. Oczywiście można wykorzystać Wi-Fi lub Bluetooth do przesyłania bezprzewodowo muzyki z urządzeń cyfrowych, będących w zasięgu amplitunera. Nie bez wpływu na jakość jest możliwość wykorzystania doskonałych przetworników D/A 192 kHz/24 bit do współpracy z plikami MP3, AAC, WMA i WAV. Opcjonalnie DS-10 iPod dock Sherwooda stanowi kolejne źródło dźwięku. Jeszcze, gdyby dodać technologię AirPlay... Ale przepraszam wydajemy 1,5 tys., a nie 15 tys. zł. Korzystając z RD-705i możemy do woli używać dośrodków formatów DTS i Dolby we wszelkich aktualnych formatach. Wspomniana wcześniej kalibracja może być

dodatkowo wspomagana układem EQ Cinema, dopasowując charakterystykę przetwarzania do własnych preferencji. Na wyposażeniu mamy pilota zdalnego sterowania, z którego możemy obsługiwać wszelkie funkcje amplitunera. Sterownik jest dość poręczny, choć ustawienie przycisków kontroli głośności obok siebie, zamiast jeden nad drugim, jest dość nietypowe. Amplituner jest całkiem masywny, blisko 10 kg doskonałych materiałów połączonych w eleganckiej formie sprawi, że RD będzie ozdobą, każdego salonu ze sprzętem RTV.

Brzmienie

Układ 7.1

Aby przystąpić do odsłuchów należałoby przejść przez proces kalibracji i ogólnego ustawienia parametrów dźwięku. W naszym przypadku, rezygnujemy z tego w początkowej fazie łącząc Sherwood w naszym systemie odniesienia w układzie 7.1. Miłe zaskoczenie stanowi elegancki sposób prezentacji dialogów, które nie narzucają się, a są bardzo czytelne. Jeden z nielicznych amplitunerów w tym zakresie cenowym, który nie irytuje niedociągnięciami. Dobre uplastycznienie sprawia, że brzmienie gitar i instrumentów perkusyjnych przypadnie do gustu. Nie mam mowy o zbędnych wyostrzeniach czy przerysowaniach. Wysokie tony pracują bardziej według zasad określonych przez średnice tworząc mocno jednorodny przekaz. Zakres jest niskotonowy, ze względu na to, że amplituner przeznaczony jest do współpracy z aktywnym subwooferem. Zaznaczamy, że warto wydać trochę pieniędzy na wydajniejszą jednostkę. Sherwood w układzie bez sub'a charakteryzuje się dobrym przekazem w zakresie średniego i wyższego basu i poprawnym przekazem w zakresie najniższych częstotliwości. Mimo dobrej motoryki i stabilnej tonalności, bez względu na poziomy głośności, chwilami wydaje się, że składowych subsonicznych jest jakby mniej, niż powinno być. Ogólnie w układzie 7.1 Sherwood kreuje bardzo przyjemne wrażenia przestrzenne, o dobrze określonej lokalizacji i bardzo dobrym zgraniu kanałów. Po skorzystaniu z kalibracji akustycznej amplitunera problemy z najniższym zakresem częstotliwości zniknęły,

kreując dokładnie wypełniony i satysfakcjonujący efekt dźwiękowy.

Układ 2.0

Czyste stereo. Tak, tu możemy się wykazać używając 705-ki o ciekawej subtelności przekazu. Scena budowana z reguły w linii zestawów głośnikowych, pozwala pozornym źródłem zbliżyć się do słuchacza. Zakres niskotonowy jest bardzo dobrze kontrolowany, co jest miłym zaskoczeniem. Średnica jest wydatnie uplastyczniona, podobnie jak w układzie kina domowego. Wysokie tony trochę rozbłysły, ciekawie budując plany. Pozytywnie zaskoczyła także praca urządzenia na bazie muzyki odtwarzanej z plików. Wbudowane przetworniki radzą sobie doskonale i kreują brzmienie porównywalne z odtwarzaczami CD za 3 tys. zł. Nawet zdekodowany format MP3 daje przyjemność ze słuchania muzyki, utrzymując w dalszym ciągu pierwiastek emocji (czyżby algorytm dekodowania uległ ewolucji?!).

Podsumowanie

Wartościowe, doskonale wykonane urządzenie z mnóstwem intuicyjnie obsługiwanych funkcji. Doskonałe przetworniki dokonują cudów, nawet z mocnostratnych formatów. Dopracowana konstrukcja z efektywnym designem. Polecamy.